



Czesław Miłosz  
Zmieniał się język

Zmieniał się język a my z nim razem. Przypomnij.  
Kiedy miałeś lat dziesięć jak wåsaci rozprawiali klepiąc konie  
Albo ładując rusznice, jak śpiewała gitara  
Na ganku za olszyną. Albo i ci drudzy  
W twoim wieku młodzieńczym, pokpiwający z tamtych,  
Nowocześni, zapalczywi na estradach. Wszyscy oni  
Są już zrównani, wachlarz, znak Pogoni, trąbka myśliwska,  
Model dynamomaszyny leżą u ich wezgłowia  
I Jakub Jasiński porozumiewa się jak umie z Lilian Gish, gwiazdą filmu,  
Mową grzechotliwą, bardzo staccato.  
Ale obłoki jak płynęły tak płyną  
Porównywane do coraz to nowych rzeczy dotykanych ręką,  
Do zasłon jedwabnych, draperii z aksamitu, piór,  
I siła która spaja mężczyzn i kobieta  
W szekspirowskiego zwierza z dwojgiem pleców  
Pozostaje sprawą ciemną, jakiegokolwiek nada się imiona.  
A jeżeli w letnią noc łódki na jeziorze  
I niegłośną pieśń, trzymanie się za ręce  
Zachowuje twoja strojna i ginąca pamięć,  
Ani takie to było jak raz się wydało  
Ani takie jak teraz układasz w opowieść.

*Berkeley, 1963*

*(Gucio zaczarowany, 1965)*